[Jedyna taka historia](https://mlppolska.pl/topic/18453-jedyna-taka-historia-oneshot-equestria-girls-random-comedy/)

Autor: Hoffman

[Oneshot][Random][Equestria Girls][Comedy]

Zacznijmy od tego, że czasami tagi kłamią i osobiście wymieniłabym w tym przypadku [Random] na [Slice of Life], to [Comedy] też jest dość wątpliwe. "Jedyna taka historia" to fik tak serialowy, że spokojnie mógłby należeć do serii Equestria Girls i być raczej obyczajówką, której humor nie wybiega ponad to, co zaprezentowało Hasbro. A o czym to jest? O syrenach i Wigilii.

The Dazzlings straciły swoje moce i muszą żyć jak trzy zwyczajne kobiety. Ale ciężko się przystosować, kiedy całe życie się tylko śpiewało, żeby inni robili wszystko za ciebie. Tak oto władcza Adagio, chamska - acz ogarnięta - Aria i ta idiotka Sonata mają do wygrania walkę z zimą, brakiem forsy oraz świętami. I choć głównie się między sobą żrą, to niewątpliwie są rodziną. W sumie… chyba tym właśnie są rodziny - grupami nienawidzących się osób, które mimo wszystko się potrzebują.

Kreacje postaci oraz dialogi są bez zarzutu. Dobrze czuć charaktery poszczególnych syren i wypada to naturalnie. Opowiadanie jest obyczajówką, która w dużej mierze skupia się na ich relacjach, na tym, co myślą poszczególne bohaterki i kim są dla siebie nawzajem. Także jeśli spodziewacie się fajerwerków, to Wasza księżniczka jest w innym zamku. Za to jeśli szukacie czegoś spokojnego i skupiającego się wokół kontaktów międzyludzkich, to ten fanfik spełni Wasze oczekiwania.

"Jedyna taka historia" ma dwadzieścia stron. Jak na ten gatunek, to dosyć sporo, ale czyta się to szybko i akcja się nie dłuży. Forma jest generalnie bez zarzutu, choć pierwsze kilka stron wypada gorzej od reszty. Nie dlatego, że zdania są niepoprawne, ale po prostu brzydsze. Jest trochę żarcików i nawiązań, ale czytelnik nie zostaje tym zasypany, a humoru zdecydowanie nie określiłabym mianem randomowego. Ba, fanfik Hoffmana często porusza dość poważne problemy życiowe i robi to dobrze.

Za to zakończenie jest nieco tajemnicze i intrygujące. Zawiera pewien plot twist, ale przez celowe niedopowiedzenia - właściwie nie wiadomo, jaki. Myślę, że to stanowi otwartą furtkę dla ewentualnej kontynuacji - o ile autor zechce ją napisać. Ale nawet jeśli nie, to trudno. Wspomniałam o tym, bo po prostu końcówka mi się spodobała.

Generalnie - opowiadaniu niczego nie brakuje, ale też nie dostarcza niczego ponad spokojną, ciepłą historię. Parę razy można się uśmiechnąć czy zaśmiać. Jeśli oczekujecie szalonej komedii, to jej nie znajdziecie. Jeżeli lubicie Equestria Girls i chcielibyście poznać dalsze losy syren, to "Jedyna taka historia" sprawdzi się doskonale. Dobry fanfik, polecam.